

Dlaczego niektórzy migrują wielokrotnie do pracy za granicą, za każdym razem na względnie krótki czas, zwykle na kilka miesięcy, zamiast zdecydować się na emigrację (migrację osiedleńczą)? Do tej pory zaproponowano kilka możliwych wyjaśnień, z których najważniejszym jest polityka kraju przyjmującego, często zezwalająca na migracje czasowe, ale już nie na migracje osiedleńcze. Inne przytaczane w literaturze przyczyny przedkładania migracji wielokrotnej nad osiedleńczą to: tęsknota za domem, większa siła nabywcza waluty kraju przyjmującego w kraju pochodzenia, zarządzanie ryzykiem oraz tradycja. Należy jednak przypuszczać, że powyższa lista jest niekompletna, jako że nie uwzględnia roli jednej z podstawowych ludzkich potrzeb: satysfakcji z poziomu własnego życia. W naukach społecznych deficyty w zakresie tejże satysfakcji nazywamy relatywną deprywacją.

Niniejszy projekt badawczy będzie bazować na nowym, autorskim mechanizmie, który wyjaśni czemu w niektórych przypadkach migracje wielokrotne są przedkładane nad emigrację. Mechanizm ten wykorzystuje koncepcję relatywnej deprywacji, a dokładnie przyjmuje, że na dobrostan danej osoby ma negatywny wpływ obserwacja, że inni, którzy są dla tej osoby ważni, zarabiają więcej niż ona. Dodatkowo, zaproponowany mechanizm wykorzystuje założenie, że więzi społeczne między migrantami i tymi, którzy się dla nich liczą w miejscu pochodzenia, ulegają erozji przy dłuższej nieobecności, oraz że emigranci tworzą więzi z osobami w ich nowym otoczeniu - z sąsiadami, współpracownikami, itd. Ponieważ należy się spodziewać, że zarobki migrantów są wysokie w porównaniu do zarobków osób w kraju pochodzenia, ale już nie tak wysokie w porównaniu do zarobków ich nowych sąsiadów i współpracowników, migranci będą usatysfakcjonowani wysokością swoich zarobków, dopóki ich grupę odniesienia będą stanowić osoby w ich miejscu pochodzenia. Niestety, im więcej czasu spędzają na emigracji, tym mniej wiedzą i dbają o zarobki niegdyś bliskich im osób w miejscu pochodzenia, a tym bardziej spoglądają (w górę) na swoich nowych sąsiadów i współpracowników. W efekcie odczuwają relatywną deprywację, która nasila się z upływem czasu.

Gdyby tylko istniał sposób, żeby mimo migracji wciąż porównywać się do grupy osób w miejscu pochodzenia... Ależ jest taki sposób: wrócić w rodzinne strony od czasu do czasu! Spędzanie czasu z bliskimi osobami podczas cyklicznych powrotów do kraju pochodzenia wydaje się być dobrym sposobem, żeby myśleć o tych osobach raczej niż o nowych sąsiadach jako o grupie odniesienia, gdy zadajemy sobie pytanie: „czy jestem zadowolony z mojego poziomu życia”? Oczywiście okresowe powroty w rodzinne strony wiążą się z kosztem w postaci niższych zarobków uzyskanych w ciągu życia. Czy zysk w postaci lepszego samopoczucia wynikającego z korzystniejszych porównań dochodowych przeważy nad kosztem niższych życiowych zarobków zależy od tego, jaką wagę dana osoba przywiązuje do swoich zarobków, a jaką do zarobków własnych w porównaniu do cudzych. Ci, dla których względne zarobki są bardzo istotne, powinni preferować migracje wielokrotne nad emigrację.

Niniejszy projekt ma na celu przedstawienie i przetestowanie powyższych rozważań w sformalizowany sposób. Zostanie zbudowany teoretyczny model, w którym przyszli migranci wybierają czas trwania cyklicznego pobytu w kraju przyjmującym, po którym następuje cykliczny powrót do kraju pochodzenia. Posłuży on do wyprowadzenia testowalnych hipotez wskazujących czynniki istotne dla wyboru migracji wielokrotnych nad migrację osiedleńczą. Model zostanie skalibrowany przy użyciu danych dla dwóch par krajów z wspólną historią migracji wielokrotnych: Meksyk-USA i Polska-Niemcy. Następnie przewidywania modelu zostaną poddane weryfikacji za pomocą eksperymentu laboratoryjnego.